

„Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam” (J 20, 21)

Po ukrzyżowaniu Jezusa przerażeni i zdezorientowani uczniowie Jego zamknęli się w domu. Wcześniej, gdy głosił wszystkim, że *Bóg jest Ojcem i kocha każdego z czułością*, chodzili z Nim po drogach Palestyny.

Jezus został posłany przez Ojca nie tylko po to, by zaświadczyć życiem o tej wielkiej nowinie, ale też po to, aby otworzyć ludzkości drogę do spotkania Boga; Boga, który jest Trójcą, wspólnotą miłości trzech boskich Osób; który pragnie włączyć swoje stworzenia do tego kręgu miłości.

Kiedy wypełniał swoją ziemską misję, wielu ludzi widziało Go, słyszało i doświadczało dobroci oraz skutków Jego znaków i Jego słów: akceptacji, przebaczenia, nadziei... A potem wyrok skazujący i ukrzyżowanie.

W takim kontekście Ewangelia św. Jana opowiada nam o tym, jak Jezus zmartwychwstały trzeciego dnia ukazuje się swym uczniom i posyła ich, aby kontynuowali Jego misję.

„Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam”.

Jakby im mówił: „Pamiętacie jak dzieliłem z wami moje życie? Jak zaspokoilem wasz głód oraz pragnienie sprawiedliwości i pokoju? Jak uleczyłem serca i ciała wielu usuniętych poza nawias i odrzuconych przez społeczeństwo? Jak broniłem godności ubogich, wdów, obcokrajowców? Teraz wy to wypełniajcie: głoscie wszystkim Ewangelię, którą otrzymaliście; głoscie, że Bóg pragnie, aby wszyscy Go spotkali i że wszyscy jesteście braćmi i siostrami”.

Każda osoba stworzona na obraz Boga Miłości nosi już w sercu pragnienie tego spotkania; wszystkie kultury i wszystkie społeczeństwa dążą do budowania wzajemnych relacji. Jednak ile trudu, ile przeciwności, jak wiele trudności w dojściu do tego celu! To głębokie dążenie zderza się codziennie z naszą kruchością, z naszymi lękami i zamknięciem, nieufnością i wzajemnym osądzaniem.

Mimo to, Pan Bóg, nie przestaje również dzisiaj zwracać się ufnie z tym samym zaproszeniem:

„Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam”.

Jak w tym miesiącu wprowadzać w życie tak odważne zaproszenie? Czy misja budowania braterstwa w często zranionej ludzkości nie jest bitwą skazaną od początku na porażkę?

Sami nigdy nie moglibyśmy tego dokonać i właśnie dlatego Jezus dał nam szczególny dar: Ducha Świętego, który podtrzymuje nas w wysiłku miłowania każdej osoby, nawet nieprzyjaciela.

„Duch Święty, który zostaje podarowany podczas chrztu [...], będąc duchem miłości i jedności, jednoczy wszystkich wierzących ze Zmartwychwstałym i pomiędzy sobą, przekraczając wszelkie różnice rasowe, kulturowe i pochodzenia klasowego [...]. To nasz egoizm sprawia, że zostają wzniesione bariery, które nas odgradzają i wykluczają osoby różniące się od nas [...]. Starajmy się więc, słuchając głosu Ducha Świętego, wzrastać w komunii [...], przewyższając załóżki podziału, które w sobie nosimy”¹.

Z pomocą Ducha Świętego również my, w tym miesiącu, przypominajmy sobie i wprowadzajmy w życie słowa miłości do każdej relacji z drugimi: przyjmując, słuchając, współczując, rozmawiając, dodając odwagi, przygarniając, troszcząc się, przebacząc, doceniając... W ten sposób będziemy realizowali zaproszenie Jezusa do kontynuowania Jego misji; będziemy pośrednikami tego życia, które On nam podarował.

Tego właśnie doświadczyła grupa mnichów buddyjskich podczas pobytu w międzynarodowym miasteczku w Loppiano, we Włoszech, gdzie ośmiuset jego mieszkańców stara się wiernie żyć Ewangelią. Mnichów głęboko dotknęła miłość ewangeliczna, której nie znali. Jeden z nich opowiada: „Zostawiałem moje brudne buty pod drzwiami – rano znajdowałem je czyste. Kładłem moje brudne ubranie za drzwiami – rano znajdowałem je czyste i wyprasowane. Wiedzieli, że było mi zimno, bo pochodzę z południowo-wschodniej Azji – zwiększali ogrzewanie i przynosili mi koce... Pewnego dnia zapytałem: «Dlaczego to robicie?» «Ponieważ Cię kochamy, bo chcemy twego dobra» – brzmiała odpowiedź”².

To doświadczenie otworzyło drogę do prawdziwego dialogu pomiędzy buddystami a chrześcijanami.

Letizia Magri

¹ Por. Ch. Lubich, *Słowo Życia*, Styczeń 1994.

² Por. Ch. Lubich, *La mia esperienza nel campo interreligioso*, Aachen (Niemcy) 13.11.1998.